01 05 2022 Marian - W Imieniu Jezusa Chrystusa cd

01 05 2022 Marian - **W Imieniu Jezusa Chrystusa** cd

Chwała Bogu. Wiemy, że Bóg stworzył nas bardzo dobrymi, a więc nie stworzył nas, abyśmy czynili zło. Zło przyszło z powodu nieposłuszeństwa Bogu, gdy człowiek posłuchał się złego doradcy i postąpił w sposób podejrzliwy wobec Boga, za to ufny wobec diabła. I człowiek stracił swoje piękno podobieństwa do Boga; na obraz Boga stworzony został człowiek. I wiemy, że gdy przyszedł Pan Jezus Chrystus, to przyszedł po to, aby ten obraz w nas został nie tylko odzyskany, ale jeszcze bardziej uwidoczniony obraz Boga. A więc nasze życie nie jest życiem, które jest wystarczające gdy się modlimy, śpiewamy, czytamy Biblię, ono musi być bardziej podobne do Boga, nawet bardziej niż Adama i Ewy. Sięga to więc o wiele głębiej. Bóg prowadzi człowieka o wiele dalej. Człowiek jeżeli chce być według tego, co Bóg czyni, to musi pójść za Bożym powołaniem. Powołanie jest w Jego Synu Jezusie Chrystusie. Powołanie więc jest doskonałe, w tym powołaniu nie ma żadnej ułomności. Powołujący nas posłał doskonałego Powołującego, aby powołał nas do społeczności z Ojcem i z Nim, jako z Synem Bożym.

Musimy więc mieć to w świadomości, że nie wystarczy być religijnym człowiekiem, nie wystarczy być uporządkowanym po ludzku człowiekiem. Trzeba być człowiekiem według tego nowego człowieczeństwa, które przyszło do nas w Jezusie Chrystusie. A to jest już zupełnie co innego niż to, co było kiedyś. Stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. Jeżeli człowiek tego nie zrozumie, to będzie błądzić po bezdrożach różnych złych działań wroga i tracić tak drogocenny czas, bo życie upływa.

Mówiliśmy wczoraj o wspaniałym Chrystusie Jezusie, Panu naszym, który poszedł tam do góry, aby w naszym imieniu, jako doskonały Syn Człowieczy, Syn Boga, wstawiać się za nami, żyjącymi tu na ziemi, abyśmy prowadzili życie godne Boga. To jest sprawa oczywista. My wierzymy w Chrystusa, który poszedł tam z powodu nas, ludzi, aby tam, przed Obliczem Ojca, wstawiać się za mną i za tobą, abyśmy my na ziemi prowadzili życie godne Boga. Nie tylko, żebyśmy jakoś żyli, ale by było to życie coraz bardziej jaśniejące chwałą Bożej obecności w nas i pośród nas. I tak myślmy, bo tylko tak Bóg określił Swoje nowe człowieczeństwo tu na ziemi. Ono będzie na obraz Jego Syna Jezusa Chrystusa. I kiedy Jezus mówi do nas o tym, żebyśmy my tu żyli w Jego Imieniu tu na ziemi, to On nie rozumie tylko przez to, że będą się działy znaki i cuda, i będzie wtedy super dobrze, i będzie bardzo dobrze, gdy będą się działy znaki i cuda. Wręcz nawet Boże pouczenie mówi, że wróg przyjdzie wśród wielu znaków i rzekomych cudów, aby o ile można, zwieść i wybranych. Jezus więc nie tyle skupia się tu na znakach i cudach. On się skupia na życiu – życie musi być nowe.

Kiedy czytamy Ewangelię Mateusza 7,21.22, czytamy: „*Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów*?" Wydawałoby się, że ci ludzie żyli w Imieniu Jezusa. Skoro takie rzeczy czynili w Jego Imieniu, to wyglądałoby na to, że musieli żyć dla Jego Imienia, w Jego Imieniu tutaj, jako nowe człowieczeństwo. Ale co Jezus na to? „*A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie."*7,23. W nowym człowieku nie ma bezprawia. Starzy ludzie mogą czynić te rzeczy w Imieniu Jezusa, ale nie mogą prowadzić życia nowego, muszą grzeszyć. Jezus dlatego mówi, że On poszedł dlatego w naszym imieniu tam, przed Oblicze Ojca, aby

wstawiać się za nami, abyśmy my w Jego Imieniu żyli na ziemi. A tu chodzi o życie święte – świętymi bądźcie, bo Bóg jest Święty, Ojciec jest Święty. Nie chodzi więc o jakieś życie, tylko chodzi o życie nowego człowieka, który ma Imię Jezusa Chrystusa, ponieważ jest cząstką Jego Ciała, Jego Ciała, tu na ziemi.

A więc Pan Jezus poszedł tam, aby wstawiać się za Swoim Ciałem, a my tu na ziemi żyjemy nowym życiem w Imieniu Jezusa Chrystusa, nowym życiem. To życie jest oddzielone poprzez krzyż od wszystkiego, co stare. My nie myślimy jak starzy ludzie, nie szukamy swojej chwały, nie poszukujemy aplauzu u ludzi. My mamy swobodę i wolność, by patrząc na Chrystusa, Sprawcę i Dokończyciela naszej wiary, żyć dzięki Niemu tu na ziemi, oddzieleni od tego, czym ten świat się karmi, w czym ten świat znajduje swoje zadowolenie, czy upodobanie. Pamiętacie, jak Jezus rozmawiał z Żydami w tamtym czasie i oni mówili: 'My mamy jednego Boga'. A Jezus mówi: Nie, waszym bogiem nie jest Ten Jeden, waszym bogiem jest diabeł'. 'Mamy jednego Ojca'. 'Nie. Waszym Ojcem nie jest ten w niebie, waszym ojcem jest diabeł'. Oni myśleli, że należą do Boga, i że Ojciec jest ich ojcem, a oni żyli bezbożnie, dlatego nie mogli należeć do Boga. Życie w bezbożności pokazuje do kogo człowiek należy. Bezbożni, którzy popełniają grzechy, należą do diabła. Ludzie, którzy prowadzą czyste życie, uświęcają się, należą do Jezusa Chrystusa. Oddzieleniem jest życie. Ci, którzy żyją dzięki Jezusowi Chrystusowi, to oni żyją dla Jego Imienia, bo Jego Imię nie może być skażone grzesznością człowieka, Ono nie może być wyznacznikiem żyjącego człowieka, który żyje sobie bezbożnie, a tylko jakieś rzeczy się przez tego człowieka dzieją. A skoro dzieją się, to człowiek już myśli sobie, że jest w porządku. Nie. To życie musi być oddzielone od grzeszności. Dlatego Jezus mówił do ludzi: Idź i nie grzesz więcej, aby ci co gorszego się nie stało. Nowe życie prowadź, ufaj Jezusowi. On właśnie po to poszedł tam, przed Oblicze Ojca, żebyś ty mógł, mogła nowe życie tu na ziemi prowadzić. Nie idź na mniejszość. Nic mniejszego nie nadaje się dla Niego. Idź na całość – wszystko za wszystko; bo o tym mówi Jezus. Jeżeli On we wszystkim wstawia się za tobą, czy za mną tam, przed Obliczem Ojca, to my we wszystkim chcemy żyć tu na ziemi w Jego Imieniu, czy mówiąc, czy myśląc, czy działając. A Duch Święty po to właśnie przyszedł, żeby to było możliwe. Ciało tu nic nie pomoże, Duch ożywia.

Kiedy więc ja wierzę Jezusowi, i wierzę temu, co On mi powiedział i opieram swoje patrzenie na Niego i na to, co On chce osiągnąć, to ja spodziewam się, że Duch Boży, chcąc uwielbić Jezusa Chrystusa we mnie, będzie mnie prowadzić w czystości, w oddzieleniu od grzeszności tego świata. Chociaż pokusy diabelskie mogą spadać i diabeł może próbować kusić, jednakże życie człowieka, który żyje w Imieniu Jezusa Chrystusa na ziemi, nie jest uległe pokusom, jest zwycięskie nad pokusami. Tak jak życie Jezusa jest zwycięskie. Mamy więc pewność, bo to są Słowa Jezusa, że Jezusowi nie chodziło o znaki i o cuda. Jemu chodziło o życie oczyszczone, uświęcane życie. Jeśli by kto zgrzeszył, mamy Jezusa w niebie, który wstawia się z własną krwią, abyśmy oczyścili się z tego grzechu, wyznając i porzucając, i dalej w czystości trwali. Pamiętaj, to jest życie dla Imienia Jezusa Chrystusa na ziemi. To jest światło ewangelii, które świeci w tych, którzy żyją dzięki Jezusowi tu na ziemi. To nie są ci, którzy handlują z diabłem, ale ci, którzy skończyli to wszystko, aby żyć dzięki Jezusowi. To właśnie jest połączenie – On dla nas w Niebie, my dla Niego na ziemi. Jego Imię nie może być skażone cielesnością, nie może być pokazane, jak ludzie często mówią: 'A kto to jest? Jezus? Co to za ludzie? Mówią o Jezusie, a żyją gorzej od nas'. Aby bezbożni nie kpili sobie z Jezusa Chrystusa, patrząc na tych, którzy mówią, że należą do Niego. To musi być czyste. Aby rozpoznali, że On tu był, to jest miłość w tych ludziach, którzy do Niego należą. Mówi: Po waszej miłości wzajemnej poznają, że Ja tu byłem. Żeby ta sprawa była oczywista, żeby nie było wątpliwości.

2Mojzeszowa 28,15-30: *„Zrobisz też napierśnik wyroczny. Wykonasz go artystycznie, tak samo jak efod. Zrobisz go ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i ze skręconego bisioru. Będzie czworograniasty, złożony we dwoje, na piędź długi i na piędź szeroki. Osadzisz na nim zestaw z drogich*

kamieni w czterech rzędach: pierwszy rząd to rubin, topaz i szmaragd; drugi rząd to karbunkuł, szafir i beryl. Trzeci rząd to opal, agat i ametyst. Czwarty rząd to chryzolit, onyks i jaspis. Osadzone będą w oprawach ze złota. A kamieni tych będzie, według imion synów izraelskich, dwanaście, według ich imion; na każdym będzie wyryte jak na pieczęci imię jednego z dwunastu plemion. Na napierśniku zrobisz łańcuszki, skręcone jak sznurki, ze szczerego złota. Zrobisz też na napierśniku dwa złote pierścienie i przymocujesz te dwa pierścienie do dwóch końców napierśnika, i włożysz te dwa złote łańcuszki do dwóch pierścieni na końcach napierśnika. A drugie końce obu łańcuszków przymocujesz do dwóch opraw, które przytwierdzisz do dwóch naramienników efodu z przodu. Zrobisz też dwa złote pierścienie i przymocujesz je do dwóch końców napierśnika na jego brzegu wewnętrznym od strony efodu. Zrobisz też jeszcze dwa złote pierścienie i przymocujesz je do dwóch naramienników efodu od dołu z przedniej jego strony, tuż przy jego spojeniu, ponad przepaską efodu, potem zwiąże się napierśnik jego pierścieniami z pierścieniami efodu sznurem z fioletowej purpury, aby był nad przepaską efodu i aby napierśnik nie przesuwał się na efodzie. Aaron będzie nosił imiona synów izraelskich na napierśniku wyrocznym na swoim sercu, gdy będzie wchodził do miejsca świętego, ku stałej pamięci przed Panem. Do napierśnika wyrocznego włożysz urim i tummim, aby były na sercu Aarona, gdy będzie stawał przed obliczem Pana. Tak nosić będzie Aaron na swym sercu ustawicznie przed obliczem Pana wyrocznie dla synów izraelskich." Oto mamy arcykapłana, który został wyznaczony przez Boga, człowieka, który w części tego ubioru arcykapłańskiego ma ten napierśnik, na którym jest wypisane dwanaście imion plemion izraelskich. On ma je cały czas nosić przed Bożym Obliczem, jako ten, który w imieniu tych wszystkich plemion, przychodzi przed Boże Oblicze, aby wstawiać się za nimi i otrzymywać od Boga wyrocznie dla nich. On jest głównym przedstawicielem tych wszystkich plemion.

Tak samo nasz Pan Jezus Chrystus wszedł do nieba, mając w sercu imiona wszystkich, którzy do Niego należą, aby stawać przed Ojcem w sprawie każdego, czy każdej, który do Niego należy, ale też i wyrokować dla nas to, co jest nam potrzebne każdego dnia, abyśmy prowadzili życie godne Boga. On poszedł do nieba, aby z nieba przychodziły dla nas wszelkie pouczenia, wskazania, objawienia, które będą potrzebne nam, jako Bożemu ludowi, aby żyjąc tutaj na tej ziemi, podążać prawidłowo w świadomości tego, co Bóg chce w tym obecnym czasie od Swego ludu. Wcześniej więc był tam Aaron, teraz jest Pan Jezus Chrystus.

W Liście do Hebrajczyków 4, 14-16 czytamy: *„Mając więc wielkiego arcykapłana, który przeszedł przez niebiosa, Jezusa, Syna Bożego, trzymajmy się mocno wyznania. Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu. Przystąpmy tedy z ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze."* I oto mamy naszego Arcykapłana, który jest doskonale czysty. Ta krew, z którą tam poszedł, mówi o poniesionej śmierci za grzechy każdego z nas, o przelanej krwi ku oczyszczeniu każdego z nas, abyśmy mogli tu, oczyszczeni na ziemi, myśleć o niebie, myśleć o sobie nawzajem i mieć dobre myśli wobec siebie. Bo to jest nowe życie. Nie myśleć o sobie źle, myśleć dobrze, myśleć po Bożemu, myśleć prawidłowo, myśleć tak jak myśli Chrystus. W czysty sposób do siebie odnosić się, w czysty sposób z sobą rozmawiać, bo ten, który jest w niebie, jest Tym, który nosi nas w Swoim sercu, abyśmy byli sobie najbliższymi, bo On przyszedł zebrać w jedno wszystkie rozproszone Boże dzieci. Wszystkie owce mają mieć jednego Pasterza i mamy paść się według Jego upodobania na tych obfitych błoniach, na których On pasie Swoje owce, aby one były przyjemne Bogu i ludziom. To jest zupełnie coś ponad myślenie ludzkie. To przenosi nas w zupełnie inne doświadczenie życia, którego nigdy wcześniej nie znaliśmy, ani nawet nie myśleliśmy, że takie życie może funkcjonować na tej ziemi. Tak żył Jezus i tak żyją ci, którzy do Niego należą, którzy w Jego Imieniu żyją tu na ziemi. Dlatego apostoł mógł powiedzieć: Naśladujcie mnie, bo ja naśladuję Chrystusa. I to nie były puste słowa, tylko były słowa prawdziwie człowieka, który też mógł powiedzieć: Widzieliście moje święte życie, jesteście świadkami. Nie mógłby prowadzić je bez Jezusa.

A więc Imię Jezusa znaczy nowe życie, czyste życie, płomienne życie, życie bliskie Bogu. Bo stworzył nas dla Swojej radości, abyśmy my byli bliscy sobie w Chrystusie. To jest Imię Jezusa, które nas łączy. W tym jednym Imieniu mamy przebaczenie naszych grzechów. W tym jednym Imieniu mamy ze sobą społeczność, ponieważ On za wszystkich nas stoi tam, przed Obliczem Ojca, abyśmy byli sobie najbliżsi w Nim, złączeni w Nim.

List do Hebrajczyków 7, 25: „*Dlatego też może zbawić na zawsze tych, którzy przez niego przystępują do Boga,*", to co mówiliśmy wczoraj z tego dziewiątego rozdziału. My przez Jezusa przystąpiliśmy do Boga. Stanęliśmy przed tronem łaski przez Jezusa, my tam stanęliśmy, oczyszczeni Jego krwią, przyjmując przez wiarę Jego ofiarę za nasze grzechy. Oczyszczeni stanęliśmy tam w Nim przed Obliczem Ojca. „*którzy przez niego przystępują do Boga, bo żyje zawsze, aby się wstawiać za nimi*" I to jest wspaniałość nowego człowieka. To jest wydostanie nas z tej sfery zagubionych ludzi, którzy żyją ciałem, do ludzi, którzy odnaleźli się w Chrystusie, aby żyć według Ducha. Nowy człowiek z czystym sumieniem, z czystym sercem, z czystym umysłem. Nie da rady tam wejść bez Jezusa. Ludzie mogą mówić o tym, lecz nigdy nie zaznają tego, jeśli nie będą żyli w Imieniu Jezusa na ziemi, jeżeli to nie będzie Jezus.

List do Efezjan 3, 11.12: „*według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym, w którym mamy swobodę i dostęp do Boga z ufnością przez wiarę w niego*." I znowuż w Nim mamy dostęp do Boga. Tam w niebie jest cały Jego lud, w Nim, w Chrystusie cały święty lud, który na przestrzeni wszystkich pokoleń żyje na tej ziemi. Dlatego z ufnością, z pewnością, że nie przebijamy się przez jakieś mury, ale jesteśmy już tam w Chrystusie, bo żyjemy tu dla Chrystusa, nie dla siebie; to co cytujemy nie raz z tego 2Koryntian, z piątego rozdziału, którzy nie żyją już dla siebie, ale dla Niego. Tu jest więc to przemieszczenie się – nie dla siebie, lecz dla Niego. A dla Niego nie można żyć w grzechu, ponieważ On nigdy nie zgrzeszył. Nigdy dla Niego nie można grzeszyć, bo On nigdy nie zgrzeszył. Dla Niego nie możesz popełniać przestępstwa i podobać Mu się. Dla Niego nie możesz ściągnąć ogień z nieba na ludzi, którzy Go nie lubią, aby Mu się przypodobać i On powie: No, dobrze, że jesteś taki zagorzały, czy zagorzała. To jest grzech! I to będzie przestępstwo. Jeżeli cokolwiek możemy zrobić w Jego Imieniu, to musi być to czyste, święte i nieskalane. To jest w Jego Imieniu, bo taki jest Jezus – czysty, święty, nieskalany Boży Syn. Jeżeli więc chcemy przypisywać Imię Jezusa do naszego przestępczego życia, to jesteśmy gorsi od świata, bo świat tego nie rozumie, a my wiemy, że to Imię nosi czysty Boży Syn. Dlatego tamci ludzie próbowali przypisać sobie Imię Jezusa, nie opuszczając grzechu. Jezus mówi: „*Nigdy was nie znałem, idźcie precz ode Mnie wy, którzy czynicie bezprawie.*" Myśl więc w ten sposób – czysty, święty Boży Syn. Czysty święty Boży lud. To jest zwycięstwo Chrystusa. To jest praca obecnie też Ducha Świętego w nas i pośród nas. I to jest piękne, że ci, którzy do Niego należą, już są w niebie w Nim. Już są w niebie w Nim, dlatego tam jest nasza ojczyzna.

Ewangelia Jana 14,6: *„Odpowiedział mu Jezus: Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie*." I myśmy już tam przyszli przed Oblicze Ojca, przez Jezusa Chrystusa, w Jezusie Chrystusie. I Jezus jest tym, który stoi tam przed Obliczem Ojca, mając nas w Sobie. On w nas, a my w Nim. To jest złączenie, o którym mówi Jezus, to jest złączenie osiągnięte przez Niego, ale też i przyjęte przez nas. Można powiedzieć, że my zgodziliśmy się na to, będąc pod wrażeniem tej wspaniałości, która nam została wyświadczona, kiedy dostaliśmy wiarę i zaczęliśmy widzieć jak to się dzieje. Byliśmy pod ogromnym wrażeniem w jaki sposób życie Jezusa zaczęło wypełniać nas, oddzielając nas od świata, a wprowadzając przed Oblicze Ojca, wzbudzając w nas piękne modlitwy, czyste, święte, zadowolone, śpiewające serce, umysł myślący myślami Bożymi, człowieka, który rozkaz Boży chętnie przyjmuje. To jest On w nas, nadzieja chwały. Gdy pozostanie tak do końca, my dla Niego tutaj, to będziemy oglądać Oblicze Ojca, bo pełnimy wolę Ojca, który powiedział: „*Oto Syn Mój Umiłowany, Jego słuchajcie".* I niech tak będzie.

Dzieje Apostolskie 10,43: „*O nim to świadczą wszyscy prorocy, iż każdy, kto w niego wierzy, dostąpi odpuszczenia grzechów przez imię jego*.” Każdy, kto w Niego wierzy dostąpi odpuszczenia grzechów. Nie ma już sumienia grzesznika, nie ma sumienia człowieka, który znajduje dla siebie usprawiedliwienie, by pozostawać w złu. Nie ma takiego sumienia już. Ma sumienie czyste, które dobrze czuje się już w społeczności z Bogiem, dobrze czuje się, będąc w społeczności z Panem Jezusem Chrystusem, dobrze czuje się w społeczności Ducha Świętego. Nie ucieka, nie chowa się, nie skrywa się, może chodzić w światłości, sumienie jest czyste, oczyszczone. Czyż nie przestali by składać ofiar, gdyby wiedzieli o tym, że mogą mieć czyste sumienie? A przez nie tylko przypominają swoją grzeszność.

Dzieje Apostolskie 4, 10-12: „*to niech wam wszystkim i całemu ludowi izraelskiemu wiadome będzie, że stało się to w imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, którego wy ukrzyżowaliście, którego Bóg wzbudził z martwych; dzięki niemu ten oto stoi zdrów przed wami. On to jest owym kamieniem odrzuconym przez was, budujących, On stał się kamieniem węgielnym. I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem nie ma żadnego innego imienia pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni*.” Jest tylko to jedno – Imię Jezusa Chrystusa. Ono przynosi wolność. Zobacz Tego, który to Imię nosi. To jest doskonale czysty Boży Syn i w Nim się zakochaj, rozmiłuj się w Nim z całego serca. Niech On stanie się dla ciebie najważniejszy, najcenniejszy, a będziesz oglądać co On potrafi uczynić każdemu, który w Nim nadzieję pokłada, który Go ceni, nie odrzuca, ale ceni. Oni odrzucili i potknęli się, poprzewracali. Ale ci, którzy cenią sobie Jezusa, doznają, że On przeprowadza przez kolejny dzień, kolejny dzień, kolejny dzień.

Ewangelia Mateusza 10, 22: „*I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego, ale kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony*.” Dlaczego w nienawiści? Dlatego, że to jest inne życie. Ciemność nienawidzi światłości, bo światłość rozświetla ciemność, a ciemność chciałaby być skryta. Każdy więc, który żyje w Chrystusie Jezusie, jest jako światłość i rozświetla ciemności. Ludzie nienawidzą takiego człowieka, tak jak nienawidzili Pana Jezusa Chrystusa. Jezus mówi: Ale gdy wytrwasz do końca i nie zrezygnujesz, mimo tej nienawiści ludzi, będziesz zbawiony. Żyć tu na ziemi w Imieniu Jezusa, to znaczy narazić się władcy tego świata ciemności, a więc też i tym, którzy do niego należą. Nie dlatego, że czynisz grzech.

Mateusza 24, 9: „*Wtedy wydawać was będą na udrękę i zabijać was będą, i wszystkie narody pałać będą nienawiścią do was dla imienia mego*.” Imię Jego to znowuż – czyste, święte życie. Będą was nienawidzić za to życie. Może nawet za to, że oni nie mogą takiego życia prowadzić, może z zazdrości będą nienawidzić. Diabeł nienawidzi, bo to życie nie należy już do niego. Jest wolne, jest oddzielone, święte, uwolnione od handlu, już nie handluje z diabłem; coś za coś. Idzie za Panem i należy do Pana Jezusa Chrystusa.

Mateusza 19, 29: „*I każdy, kto by opuścił domy albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo dzieci, albo rolę dla imienia mego, stokroć tyle otrzyma i odziedziczy żywot wieczny*.” I znowuż dla Imienia Jezusa pójdzie, aby żyć według tego Imienia, odziedziczy żywot wieczny. W Jego Imieniu my na ziemi. I to jest zwycięstwo Chrystusa, to jest pokonanie lęków, obaw człowieka, strachów, niepewności. Wszystko staje się możliwe dzięki Panu Jezusowi Chrystusowi.

Ewangelia Jana 15, 4.5: *„Trwajcie we mnie, a Ja w was”.* My w Nim tam w niebie, On w nas tu na ziemi. „*Jak latorośl sama z siebie nie może wydawać owocu, jeśli nie trwa w krzewie winnym, tak i wy, jeśli we mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten wydaje wiele owocu; bo beze mnie nic uczynić nie możecie*.” Owoc wiemy jaki – miłość, pokój, radość, łagodność, cierpliwość, wstrzemięźliwość, uczciwość, prawość. To jest ten owoc życia Jezusa w nas. Żyjmy dzięki Jezusowi. Kto będzie wzywać Imienia Pańskiego, zbawiony będzie. Wzywajmy Jezusa po to, żeby żyć dzięki Niemu. Nie szukajmy Go po to, żeby zabezpieczył nasze grzeszenie, i żeby nas jakoś

tam przemycił do wieczności. On nie należy do tych. On nie jest przemytnikiem. On wprowadza w świetle chwały Swego Ojca Swój lud, święty lud, który On oczyścił Swoją własną krwią, i który żył tu na ziemi w Jego Imieniu. Nie będzie ukrywał nikogo przed Ojcem. Wszyscy będą szli w chwale.

Dzieje Apostolskie 9,10-16: „*A był w Damaszku pewien uczeń, imieniem Ananiasz. I rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananiaszu! On zaś rzekł: Otom ja, Panie. Pan zaś do niego: Wstań i idź na ulicę Prostą, i zapytaj w domu Judy o Saula z Tarsu; oto właśnie się modli. I ujrzał w widzeniu męża, imieniem Ananiasz, jak wszedł, i ręce na niego włożył, aby przejrzał. Ananiasz zaś odpowiedział: Panie, słyszałem od wielu o tym mężu, ile złego wyrządził świętym twoim w Jerozolimie; ma także upoważnienie od arcykapłanów, aby tutaj uwięzić wszystkich, którzy wzywają imienia twego. Lecz Pan rzekł do niego: Idź, albowiem mąż ten jest moim narzędziem wybranym, aby zaniósł imię moje przed pogan i królów, i synów Izraela; Ja sam bowiem pokażę mu, ile musi wycierpieć dla imienia mego*." Czyste człowieczeństwo. Ile będzie musiał wycierpieć. Ile wycierpiał apostoł Paweł chodząc w czystym człowieczeństwie, dzięki Jezusowi Chrystusowi. To Imię mogło mieszkać w naczyniu, które bezgranicznie się oddało, aby Jezus był widoczny.

Księga Objawienia 2, 3.4: „*Masz też wytrwałość i cierpiałeś dla imienia mego, a nie ustałeś. Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą twoją miłość*." Imię Jezusa bez miłości nie wystarczy. Bóg jest miłością, Jego Syn jest miłością. Jeżeli Imię Jezusa, to tylko w miłości do Boga i do ludzi. „*Wspomnij więc, z jakiej wyżyny spadłeś i upamiętaj się, i spełniaj uczynki takie, jak pierwej; a jeżeli nie, to przyjdę do ciebie i ruszę świecznik twój z jego miejsca, jeśli się nie upamiętasz.*"2,5. Nawet więc cierpienie nie wystarczy, jeżeli człowiek porzuci miłość. Jezus mówi: Po miłości wzajemnej poznają, że Ja tu byłem.

Objawienie 2,13-16 : *„Wiem, gdzie mieszkasz, tam, gdzie jest tron szatana; a jednak trzymasz się mocno mego imienia i nie zaparłeś się wiary we mnie, nawet w dniach, kiedy Antypas, świadek mój wierny, został zabity u was, gdzie szatan ma swoje mieszkanie. Lecz mam ci nieco za złe, mianowicie, że są tam tacy, którzy trzymają się nauki Balaama, który nauczał Balaka, jak uwodzić synów izraelskich, by spożywali rzeczy bałwanom ofiarowane i uprawiali nierząd. Tak i ty masz u siebie takich, którzy również trzymają się nauki nikolaitów. Upamiętaj się więc; a jeżeli nie, przyjdę do ciebie wkrótce i będę z nimi walczył mieczem ust moich.*" I znowuż cierpisz, ale pilnuj całej sprawy, niczemu nie pozostaw miejsca na zepsucie, to musi wszystko być czyste. Nie może być podkopywane i dziurawione jakimiś dziwnymi naukami. Musi być całe, pełne dla chwały Boga. Żyjąc więc w Jego Imieniu musimy pamiętać – cierpienie, ale musi pozostać miłość, wierność, uczciwość, prawość. Wszystko to, co jest owocem Jego życia, musi być w człowieku.

Dzieje Apostolskie 5, 41.42: „*A oni odchodzili sprzed oblicza Rady Najwyższej, radując się, że zostali uznani za godnych znosić zniewagę dla imienia jego. Nie przestawali też codziennie w świątyni i po domach nauczać i zwiastować dobrą nowinę o Chrystusie Jezusie*." I to jest to, gdy cierpicie z powodu Chrystusa, radujcie się, gdyż Duch chwały spoczywa na was. Tak pisze Piotr w swoim Liście. Gdy z powodu Jezusa, nie z powodu własnych grzechów, tylko z powodu tego Imienia, życia dzięki Jezusowi Chrystusowi na ziemi, gdy cierpimy z powodu Jego życia w nas, wtedy radujmy się, że możemy doświadczać tej godności, by poznawać jeszcze bardziej Chrystusa i w tym doświadczeniu.

List do Hebrajczyków 6,10: „*Wszak Bóg nie jest niesprawiedliwy, aby miał zapomnieć o dziele waszym i o miłości, jaką okazaliście dla imienia jego, gdy usługiwaliście świętym i gdy usługujecie*." Miłości dla Imienia Jego, gdy usługiwaliście świętym i gdy usługujecie. Okazuje się, że miłość Imienia Bożego okazuje się w usługiwaniu sobie wzajemnym. To jest obraz Jego, tego kim jest Bóg. Bóg chce być widoczny. Piękne, prawda? Nie muszę już bać się, nie muszę się lękać. O moje zbawienie zadbał ktoś, kto jest silniejszy ode mnie, mocniejszy i potrafi to zrobić. Ja mam tylko do Niego należeć, nigdy nie opuszczać Go i nie rezygnować z Niego na konto czegokolwiek. On przetrawi moje życie tu na ziemi, aby ono było coraz

bardziej podobne do Niego. On zużyje je w najlepszy sposób, jak tylko jest możliwe.

Księga Objawienie, wrócimy jeszcze do trzeciego rozdziału, piąty wiersz: „*Zwycięzca zostanie przyobleczony w szaty białe, i nie wymażę imienia jego z księgi żywota, i wyznam imię jego przed moim Ojcem i przed jego aniołami*." Ci, którzy zwyciężają dzięki Jezusowi Chrystusowi na ziemi; Jezus mówi: „*Ja wyznam wasze imiona przed Obliczem Ojca i przed aniołami".* Wyznam je, to jest potężne działanie. A gdy On wyzna, to znaczy, że my jesteśmy tam w niebie, wraz z Nim, bo On jest Tym, który nosi imiona Swego ludu w sercu Swoim przed Obliczem Boga również dzisiaj. Ósmy wiersz: „*Znam uczynki twoje; oto sprawiłem, że przed tobą otwarte drzwi, których nikt nie może zamknąć; bo choć niewielką masz moc, jednak zachowałeś moje Słowo i nie zaparłeś się mojego imienia*." Jego Imię jest: Święty, Święty, Święty, zawsze Święty. Jego Imię jest Miłość, Miłość, Miłość, zawsze Miłość. Jego Imię jest Uczciwość zawsze, Prawość. Chwała Bogu! Jego Imię jest czyste. I kto w tym Imieniu chce żyć, to ma być czyste. Szczęśliwi, najszczęśliwsi czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą.

I to jest praca Pana Jezusa. Kimkolwiek jesteś, nie ma znaczenia. Gdy On jest Tym, na którym skupiłeś wszystko, całe swoje szczęście, całe swoje życie, to się nie zawiedziesz. Jest napisane, że nie zawiedzie się nikt, kto zaufał Jemu całkowicie. On uczyni wszystko, co potrzebne, bo ma moc uczynić to w sposób taki, jaki chce Ojciec. To jest wysokie, to jest w Chrystusie. To nie jest, że człowiek sobie zmieści się przy tym. Dlatego krzyż, aby człowiek nie przeszkadzał temu dziełu Bożemu.

List do Rzymian 14, 7.8: „*Albowiem nikt z nas dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera; bo jeśli żyjemy, dla Pana żyjemy; jeśli umieramy, dla Pana umieramy; przeto czy żyjemy, czy umieramy, Pańscy jesteśmy.*" To jest drogocenność wyzwolenia. Rzym.14, 17-19: „*Albowiem Królestwo Boże, to nie pokarm i napój, lecz sprawiedliwość i pokój, i radość w Duchu Świętym. Bo kto w tym",* bo kto w tym, „*bo kto w tym służy Chrystusowi służy Chrystusowi"* - sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym -„*jest miły Bogu i przyjemny ludziom, miły jest Bogu i przyjemny ludziom.*" Służy Chrystusowi tu na ziemi. Kto w tym tu służy Imieniu Pańskiemu, miły jest Bogu i ludziom, bo daje ludziom nadzieję, którą sam ma, czy sama ma w Chrystusie. 14,19: „*Dążmy więc do tego, co służy ku pokojowi i ku wzajemnemu zbudowaniu*. "

Otwiera się przed nami miejsce chwały, placu Bożej budowy, który jest wyniesiony poza obóz. Tam gdzie Chrystus cierpiał, tam wykonuje się cała najdrogocenniejsza praca. I z tego miejsca będą zabrani ci, którzy należą do Pana, którzy uznali hańbę Chrystusową za większy skarb niż wszystko, co ta ziemia może zaoferować.

1Tesaloniczan 5, 9.10: „*Gdyż Bóg nie przeznaczył nas na gniew, lecz na osiągnięcie zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który umarł za nas, abyśmy, czy czuwamy, czy śpimy, razem z nim żyli."* To jest tajemnica otwarta przed nami, abyśmy wszyscy, i z Żydów i z pogan, razem w Nim żyli przed Bożym Obliczem. Jeden Boży lud, królewskie kapłaństwo, lud święty, nabyty. O tym myśl, bo to jest to, co Bóg zaplanował. On nie ma małego planu, to jest plan najwyższy, wyższego planu nie ma już – abyśmy byli tu na ziemi w tym Imieniu Jego wspaniałego Syna. Paweł mówi: Niektórzy się nazywają, że są Jezusa Chrystusa. Paweł mija to. Mówi: To nie nazwa, to życie pokazuje prawdę. Można się nazywać od tego Imienia i nic to nie zmieni, jeżeli życie nie zostanie prawdziwie od Pana wzięte.

Kto więc ma Syna, ma żywot. O tym myśl, nie pomniejszaj Jego chwały, nie ograbiaj Go z chwały słuchaniem diabła, który zawsze chce pomniejszać to, kim jest Bóg, a powiększać to, kim on sam jest. Patrz na Syna jako na doskonałe upodobanie Ojca, a Ojciec powiedział, że On będzie współdziałał we wszystkim z tymi, którzy Go miłują, aby byli jak Jego Syn i koniec! I po to Duch Święty przyszedł. W innej sprawie nie będzie pracować Duch Boży. Aby oni byli przygotowani, aby oni mogli żyć tu na ziemi

jako zwycięzcy. Tym się cieszmy, że stało się możliwe dla nas, takich ludzi, aby nie żyć już dzięki sobie, ale dzięki Synowi, dzięki Synowi.

2Koryntian 4, 11: „*Zawsze bowiem my, którzy żyjemy, dla Jezusa na śmierć wydawani bywamy, aby i życie Jezusa na śmiertelnym ciele naszym się ujawniło*." Życie Jezusa na nas. Chcesz, to kochaj siebie i pilnuj swego ja, ale nie będziesz tam w niebie, i nigdy nie zobaczysz Oblicza Ojca. Albo przyjmiesz swój krzyż, aby żyć w tym Imieniu, które Ojciec miłuje, i który chce, aby żyli wszyscy Jego synowie i córki. I wtedy będziesz już w niebie. Dwie drogi, dwa miejsca, do których one zmierzają.

1Koryntian 2, 9-16: „*Głosimy tedy, jak napisano: Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże. Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży. A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył. Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę. Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać. Człowiek zaś duchowy rozsądza wszystko, sam zaś nie podlega niczyjemu osądowi. Bo któż poznał myśl Pana? Któż może go pouczać? Ale my jesteśmy myśli Chrystusowej*." I to jest dla mnie i dla ciebie najcenniejsze, że Duch Boży pokazuje nam to i wprowadza nas w to, co nikomu nigdy nie przyjdzie do głowy nawet, że można być tak blisko z Bogiem, tak blisko z Bogiem, będąc tu na ziemi, mieć tak czystą społeczność. Dlatego i Jan pisze o tym, że jeśli ktoś grzeszy i mówi, że ma społeczność z Bogiem, kłamcę z Boga czyni. Bo Jezus oczyszcza, Jezus uwalnia i Jezus wprowadza w kosztowność tej społeczności. Bez Jezusa nie ma możliwości być w tej społeczności. Z Jezusem, dzięki Jezusowi Chrystusowi, oczyszczeni, uwolnieni od złego myślenia, uwolnieni od złego patrzenia i złego słuchania, to jest prawdziwe, można tak żyć na ziemi dzięki Jezusowi. Po to Ojciec posłał Syna, żeby nas zbawił. Nie zajął nam czas na ziemi, ale uwolnił nas od wszystkich nieprawości naszych, aby kiedy przyjdzie Pan Jezus, mógł wziąć nas tam, gdzie już jesteśmy w Nim. Amen.